

Europa w poszukiwaniu dziewictwa

12 marca 2011

Trwa krócej niż 30 minut. Czasami ratuje życie. Jednak działaczki praw kobiet twierdzą, że zabieg chirurgicznej odbudowy błony dziewiczej, nie jest rozwiązaniem.

Z jednej strony w świecie zachodnim jest silne przyzwolenie na swobodne stosunki seksualne wśród młodzieży. Wspiera je reklama, historie z życia celebrytów czy koleżanek i kolegów. Z drugiej, rodziny pochodzące z innych kręgów kulturowych, a w szczególności z muzułmańskiego nie zaakceptują takiego stylu życia. Konsekwencją przedmażeńskich stosunków seksualnych mogą być wykluczenia a nawet przemoc. W takiej sytuacji młode kobiety często zwracają się o pomoc do chirurga, który przywróci fizyczne oznaki bycia dziewicą.

To coraz popularniejsze zabiegi w krajach, w których stosunki przedmażeńskie dawno były akceptowane, jak Francja, Niemcy czy Wielka Brytania. – Wiele dziewczyn przychodzi do mnie w sprawie operacji ponieważ ich kulturowe pochodzenie zmusza je, by były dziewicami wchodząc w małżeństwo – mówi chirurg plastyczny i estetyczny Dr. Stephen Günther z Dusseldorfu. – W większości są to muzułmanki. Robimy miejscowe znieczulenie i łączymy kawałki ze sobą – opowiada.

Ustalenie ile robi się zabiegów hymenoplastii w Niemczech jest trudne. Zwykle są opłacane prywatnie przez pacjentów i nie odnotowywane w ubezpieczeniach zdrowotnych. Dr Günther twierdzi, że liczba wykonywanych przez niego zabiegów wzrosła z 10 do 75 a nawet 100 rocznie.

Christina (nie ujawnia prawdziwego imienia) muzułmanka z Francji niedawno dokonała takiego zabiegu. W lipcu ma wyjść za mąż i ten zabieg uważała za konieczny. – To tradycja i moja religia zmuszają mnie do robienia tego, ponieważ wiem, że gdy

wyjdę za mąż, muszę dać certyfikat dziewictwa i moja błona musi być nietknięta – mówi. – Wolałabym po prostu przyznać, że nie jestem dziewicą, ale gdybym powiedziała to, poleciałyby głowy. Wyrzekliby się mnie.

Dr Marc Abecassis, lekarz, który operował Christine tygodniowo dokonuje trzy do pięciu zabiegów. Jego zdaniem internet spopularyzował taką możliwość wśród młodych kobiet. Zgadza się, że strach przed reakcją rodziny jest najsilniejszym czynnikiem skłaniającym do zabiegu. – Nigdy nie przypuszczaliśmy, że te kobiety są w takim stresie i żyją w takim cierpieniu. Czasami są też zagrożone. Jeżeli nie fizycznie to psychologicznie – uważa Abecassis.

Chociaż większość pacjentek obydwu doktorów to muzułmanki trafiają się także kobiety z innych kręgów religijnych, również chrześcijanki.

Nie wszyscy uważają, że hymenoplastia to właściwa odpowiedź na kulturową i religijną presję wywieraną na młode kobiety. Anke Wolf-Graaf przedstawicielka niemieckiej organizacji praw kobiet Terre Des Femmes, mówi że jej organizacja sprzeciwia się tym zabiegom. – Oczywiście jeżeli kobiecie fizyczne czy psychiczne zdrowie jest w niebezpieczeństwie, ponieważ jej grożono, to uważamy, że takie kobiety nie mogą odrzucić operacji. Jednak co do zasady, nie postrzegamy tego jako rozwiązanie, ponieważ doprowadza ono młode kobiety do mierzenia swojej wartości dziewictwem – mówi Wolf-Graaf.

Christine podziela ten pogląd i ma nadzieję, że w przyszłości jej krąg kulturowy będzie inaczej postrzegał dziewictwo. – Jeżeli któregoś dnia będę miała córkę, wolałabym, żeby rozmawiała ze mną o seksie, nawet jeśli go miała. Nie chcę by rzeczy były ukrywane – podkreśla. – Przedyskutowałabym to raczej z nią i nawet porozmawiała o zabezpieczeniach. Nie chciałabym, by kiedykolwiek czuła, że musi tu przyjść i przejść ten zabieg.

Opracowanie: AX

Na podstawie: Deutsche Welle

Źródło: [Euroislam](#)